

ZAPYTANIE

Data wpływu: 28.03.2025 r.

„Zgłaszam na XI Sesję Sejmiku Warmińsko-Mazurskiego zapytanie skierowane do Marszałka Województwa w sprawie dofinansowania budowy tzw. sanatorium w Nowej Wsi Iławeckiej - kilometr od granicy z Federacją Rosyjską!

W związku z doniesieniami medialnymi dotyczącymi finansowania przez samorząd województwa warmińsko-mazurskiego budowy tzw. uzdrowiska-widmo w Nowej Wsi Iławeckiej, którego koszt wyniósł 57 mln zł, a które obecnie stoi puste i niszczeje, proszę o udzielenie pełnej informacji, na jakiej podstawie podjęto decyzję o finansowaniu tego rodzaju inwestycji? Tzw. uzdrowisko, które wedle ustaleń dziennikarskich polityczny kolega rządzących od lat województwem warmińsko-mazurskim członków Platformy Obywatelskiej „Miron Sycz szykował sobie jako synekurę na polityczną emeryturę”, od 2024 r. powinno przyjmować kuracjuszy, niestety w gminie brak jest infrastruktury hotelowej, która mogłaby zapewnić pobyt wspomnianych kuracjuszy. Obecnie gmina Górowo Iławeckie nie posiada środków, jak informuje, na zwrot dotacji 34 mln zł i jest zagrożenie, iż będzie musiała ogłosić upadłość. Pragnę przypomnieć, że to związany z PO Miron Sycz, sam publicznie na sesji Rady Gminy w Górowie Iławeckim przyznawał, iż „Wszystkie projekty praktycznie przechodzą przez moje ręce”, czyli miał on osobiście wpływ na przydział środków unijnych. Dlaczego środki poszły akurat do gminy Górowo Iławeckie, z której to pochodził Miron Sycz? Cała infrastruktura ośrodka została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Czy decyzja dotycząca przydziału środków na tzw. sanatorium została podjęta w związku z tym, iż jak mówiono o Syczu, jest on „ojcem chrzestnym Górowa”? O to samo pytają obecnie w swych tekstach redaktorzy materiałów przedstawiających rzeczywistość w naszym województwie pod rządami PO.

Wszystko wskazuje na to, że inwestycja od początku nie miała szans na prawidłowe, rentowne funkcjonowanie, gdyż wybudowana została w miejscu trudno dostępnym, położonym 12 km od miasta liczącego 2600 mieszkańców, których w szybkim tempie ciągle ubywa, kilometr od granicy z Federacją Rosyjską!

Na brak sensu budowy sanatorium w tej części województwa zwracała uwagę Krajowa Administracja Skarbowa, która w 2021 r. skierowała list do ówczesnego marszałka województwa Gustawa Marka Brzezina. W odpowiedzi dyrektor Departamentu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Zbigniew Ciecuch, wyjaśnił że „we wnoszonych uwagach nie wykazano nieprawidłowości”. Wedle doniesień prasowych to M. Sycz miał załatwić wyższą dotację i sprowadził do Nowej Wsi Iławeckiej firmę budowlaną Rembud z Przasnysza, jak przyznać miał podczas sesji Rady Gminy w Górowie Iławeckim firmę budowlaną „swojego przyjaciela”.

Obecny przewodniczący Rady Gminy mówi, iż bez hotelu to uzdrowisko nie ma racji bytu. Nie dociera tam nawet internet. Wójt gminy jest zdania, iż gmina jest na krawędzi załamania demograficznego. Wskazuje się obecnie, że inwestycja jest nieopłacalna w związku ze zmianami geopolitycznymi, wybuchem wojny na Ukrainie, ale przecież ta wojna trwa na Ukrainie od 2014 r.! Czy zarząd województwa podejmując decyzje o wielomilionowej dotacji na budowę „sanatorium-widmo” o tym nie wiedział?

Również dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego w Górowie Iławeckim Danuta Kunicka jest zdania, że „ani pod względem logistycznym, ani organizacyjnym, ani

ekonomicznym pomysł budowy tu uzdrowiska nie miał sensu, tym bardziej bez miejsc noclegowych”.

Czy zatem będzie to kolejna duża - chybiona inwestycja za środki unijne przyznane przez zarząd województwa warmińsko-mazurskiego, która niewydolna finansowo, będzie wystawiona na sprzedaż dużo poniżej kosztów, jakie zostały poniesione na jej wybudowanie? Gdzie w tym wszystkim logika? ”.

Paweł Piotr Warot

**Radny Województwa
Warmińsko-Mazurskiego**